

GAZETA USTRONSKA

KONCERT ELENI

PIJANI
ROWERZYŚCI

PADŁY
PTASZKI

Nr 20 (761)

18 maja 2006 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

nakład: 1500 egzemplarzy

ISSN 1231-9651

ROBI SIĘ CIASNO

Rozmowa z radnym Józefem Waszkiem

Jak się okazało w trakcie tej kadencji Rady Miasta, funkcja przewodniczącego Komisji Architektury RM była dość kłopotliwa. Wszystkie ważniejsze spory miały związek z tą komisją. Czy pan też to tak odczuwa?

Faktycznie, nad wieloma ważnymi sprawami ta komisja obradowała. Zajmowanie się architekturą w mieście to duża odpowiedzialność, ale moim zdaniem członkowie komisji dobrze się z tego wywiązują. Nie uważam, by były sprawy, które nas przerażają.

Pojawiają się jednak zarzuty, że za mało korzystacie z fachowców.

W czasie tej kadencji przy poważniejszych, czy spornych sprawach, korzystaliśmy z opinii zapraszanych fachowców. Współpracował z nami pan Tadeusz Walarus, pani Zofia Perlega, byli też zapraszani architekci spoza Ustronia.

Dwie najważniejsze sprawy tej kadencji to rynek i plan zagospodarowania miasta.

Po spotkaniach z architektami i wniesieniu przez mieszkańców uwag do planu zagospodarowania, plan został zatwierdzony.

Przy czym większość wniosków dotyczyła przekwalifikowania działki z rolniczej na budowlaną. Jak kolejne władze będą się wnikliwie wsłuchiwać w głosy mieszkańców, to wszystko w Ustroniu zabudujemy.

Dlatego jest komisja i my nie poddajemy się woli właścicieli działek. Musimy działać zgodnie z prawem obowiązującym w Ustroniu jako mieście uzdrowskie. Są strefy uzdrowskie gdzie są różne wymagania i nie wszystko zależy od komisji.

Mimo wszystko dopuszczono do przemianowania terenów na budowlane.

Bo strefa uzdrowska „A” uległa zmniejszeniu. Kiedyś obejmowała cały Jaszowiec, Skalicę, Równicę. Obecnie strefa „A” zaczyna się od domów wczasowych Daniel i Muflon. Podobnie ze strefy „A” została wyłączona ul. Armii Krajowej i tylko dlatego mogą powstawać tam nowe obiekty. Natomiast w strefie „A” można budować np. pensjonaty, tylko zgodnie z planem zagospodarowania i obowiązującymi przepisami.

Ale zgodziliście się również na zabudowanie Górowej, a to piękne tereny spacerowe.

Ale nie cała zostanie zabudowana. Trzeba się przyjrzeć dokładniej jakie tereny zostaną zabudowane. Miasta nie stać obecnie na to, by wszędzie budować, bo jest konieczność budowy dróg, kanalizacji itp.

Ale mamy tereny budowlane w Hermanicach, gdzie to wszystko byłoby tańsze. Po co nowe tereny, skoro tamte są niezabudowane?

W Hermanicach powstają nowe osiedla. Nie możemy się ograniczać do jednego terenu, bo on zostanie zabudowany i strefy zabudowy trzeba będzie poszerzać. Trzeba patrzeć w przyszłość, perspektywicznie. Innej rady nie ma.

Miasto ma określone obowiązki. To np. problem nowego osiedla, gdzie miasto musi budować drogę pod skarpą.

(dok. na str. 2)



Wiosna w pełni.

Fot. W. Suchta

XX RAJD ROWEROWY

W niedzielę 21 maja odbędzie się jubileuszowy X Rodzinny Rajd Rowerowy pod patronatem burmistrza. W tym roku trasa rajdu będzie wiodła ze stadionu Kuźni Ustron do Gajówki w Bładnicach Dolnych i z powrotem. Trasa liczyć będzie w sumie 18 km. Zgłoszenia przyjmowane są jeszcze 18 - 19 maja w Urzędzie Miasta, pokój nr 16 w godzinach 8.00 - 15.00. Wpisowe 8 zł. Można się wpisać także w dniu rajdu na stadionie w godzinach 9.00 - 9.45, ale wówczas wpisowe wynosić będzie 12 zł, a poza tym organizator nie zapewnia wszystkim osobom wpisującym się w dniu rajdu koszulek rajdowych. Dlatego warto wpisać się wcześniej. Tradycyjnie dla uczestników przygotowane zostaną upominki, nagrody, ciepły posiłek.. Start o godz. 10.00.

ROBI SIĘ CIASNO

(dok. ze str. 1)

W zasadzie powinno to wyglądać inaczej. Najpierw uzbrojenie terenu a potem budowa. Jeszcze trochę czasu minie nim do tego dojdziemy. Weszliśmy w nowy system i wszystko zaczynamy od nowa.

Zapytam pana osobiście: Co pan sądzi o drodze pod skarpą? Mieszka pan tuż obok, a wiem że większość ludzi tam mieszkających jest przeciwna.

Taka jest prawda. Jest głos mieszkańców, który trzeba brać pod uwagę. Nie ma co się dziwić, że dla mieszkających przy skarpie byłaby ta droga uciążliwa. Mieszkam na osiedlu domków jednorodzinnych i ta nowa droga byłaby dla nas bardzo uciążliwa. Dlatego mieszkańcy tego osiedla mówią, że zgadzają się na tą drogę od ul. Brody do ul. Partyzantów, a dalej pod skarpą nic nie należy ruszać. Wszystko zależy od tego gdzie kto mieszka i jaki ma w tym interes. Trzeba też pamiętać o tym, że skarpa się obsuwa, że każda budowa to dodatkowe pieniądze na umocnienia.

To może jest inne wyjście na rozwiązanie układu komunikacyjnego miasta. Wydawało się, że wybudowanie obwodnicy pozbawi Ustron problemów komunikacyjnych. Tak się nie stało i w centrum jest tłok. Co zrobić?

Te problemy komunikacyjne dotyczą każdego miasta. Samochodów stale przybywa i robi się ciasno. W Ustroniu są możliwości rozwiązania problemu, jak chociażby skierowania większego ruchu na ul. Sportową. Dawniej nikt nie przewidywał takiej ilości samochodów i teraz trzeba ten problem rozwiązać. Na dzień dzi-



11 listopada 2005 r. pod Pomnikiem Pamięci. Delegacja Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorców w Cieszynie. Od lewej stoją: Urszula Janota, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej CRiP, Józef Waszek, starszy CRiP, Paweł Molin, podstarszy CRiP. Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Przybywa głuszców w Beskidach. Nadleśnictwo Wiśla z powodzeniem kontynuuje introdukcję tych łownych kuraków. Po wykluciu się pisklęta rosną w specjalnej wolierze na terenie istebniańskiej Wyrchczadeczki, a następnie wypuszczane są w leśne ostępy pod Barania Górą.

Od jesieni 1993 roku działa Liceum Ogólnokształcące To-

warzystwa Ewangelickiego w Cieszynie. Popularne „lote” powołane zostało z myślą o mniejszości ewangelickiej na Śląsku Cieszyńskim, jednakże stoi otworem dla wszystkich chętnych. Nauka jest odpłatna. Mury szkoły opuściło już 10 roczników maturzystów.

Sporty konne należą do bardzo widowiskowych. Na zawodach organizowanych w Ochabach jest zawsze komplet widzów. Szkoda, że okazji do podziwiania jeźdźców i koni, jest tylko kilka w ciągu roku.

Na Śląsku Cieszyńskim występują rudy żelaza, zwane sfe-

sejszy nie widzę idealnego wyjścia. Wszędzie spotkamy się z protestami.

Sprawą ważną w tej kadencji był rynek. Wiemy jak przebiegały procedury powstawania projektu. Teraz powstaje pytanie, kiedy ten rynek zaczniemy zmieniać?

To się wiąże z finansami. Mamy dostać pieniądze na ten projekt, ale nie chcemy rozpoczynać robót, bez zagwarantowanych środków finansowych. Modernizacja rynku została przeniesiona na przyszły rok, ponieważ środki przeznaczone na ten cel zostały przekazane na remont dróg.

Za drogi wyborcy też nie chwalą samorządu.

Zgadza się. Nikt jednak nie chce źle dla miasta i mieszkańców. Wszystko rozbija się o pieniądze. To jest tak jak w budżecie domowym – każdy wie na co go stać. A to nie są tylko drogi i rynek.

Jest taka droga w Ustroniu, z której wszyscy korzystają, a jest wieczną prowizorką. To droga z płyt przy targowisku.

Z wyremontowaniem tej drogi musimy poczekać, ponieważ na łące będą prowadzone inwestycje budowlane. Po zakończeniu wszystkich prac można pomyśleć o modernizacji tej drogi. Jak wszyscy wiemy jest to droga bardzo ruchliwa w dni targowe, jak również widzimy iż droga ta jest wykorzystywana przez kierowców jako parking. Dlatego prowadzimy rozmowy związane z wyznaczeniem nowego parkingu przy targowisku. W pobliżu targowiska znajduje się parking przy rynku który nie jest wykorzystany w 100% ponieważ jest płatny.

Na zakończenie chciałbym pana zapytać o sprawy zawodowe. Czy można stwierdzić, że budynki są w 90% bezpieczne pod względem odprowadzania spalin?

Można powiedzieć, że w 40% nie odpowiadają normom.

Proszę to wyjaśnić?

Wszystkie powstające teraz budynki spełniają normy unijne i przepisy ochrony środowiska. Największy problem to bloki, tu występują największe zagrożenia. Mieszkańcy zakładają szczelne okna, szczelne drzwi, uszczelniane są klatki schodowe. Jestem biegłym sądowym, rzeczoznawcą, na co dzień spotykam się z tymi sprawami i wiem, że zagrożenie występuje.

Na czym polega?

Przewód kominowy działa na zasadzie różnic temperatur, różnic ciśnienia. Gdy szczelnie zamknie się mieszkanie, urządzenie gazowe podczas pracy zużywa tlen w pomieszczeniu. Brak tlenu w pomieszczeniu przy uszczelnionym mieszkaniu powoduje odwrotny ciąg w przewodach kominowych. Wtenczas jeden z przewodów staje się nawiewem. Całe szczęście, gdy tym nawiewem jest wentylacja, ale w wielu przypadkach nawiewem stają się przewody spalinowe. Wówczas spaliny dostają się do mieszkania. Przewód jest drożny, wszystko niby w porządku, a spaliny idą w przeciwnym kierunku. Taka sytuacja powoduje zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego. Zgodnie z normą powinno być 70 m³ dopływu świeżego powietrza na godzinę przy jednym urządzeniu gazowym w mieszkaniu. Wniosek jest taki że nie możemy uszczelniać mieszkań. Każdy właściciel lub użytkownik mieszkania dla własnego bezpieczeństwa musi zadbać by mieszkania czy domy miały wentylację nawiewną i wywiewną.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**

rosyderytami. Nie są jednak wydobywane z powodu mocnego zanieczyszczenia.

Od dawna mieszkańcy Śląska Cieszyńskiego nazywali zwierzęta domowe imionami własnymi. Dotyczyło to szczególnie krów i koni. Dzisiaj też można spotkać Siwule, Gwiazdule, Kawule, Maliny czy Krasule.

Piewcą góralszczyzny nazywany jest Paweł Łysek. Urodził się w Jaworzynie, a studiował w Krakowie. Po najeździe hitlerowskim trafił do Stanów Zjednoczonych, gdzie wykładał na nowojorskim uniwersy-

tecie. Napisał kilka książek o góralskim żywobyciu. Ta najbardziej znana nosi tytuł „Z Istebnej w świat”.

Do produkcji cementu w goleszowskiej fabryce używano jako domieszki marglu. Są to łupki cieszyńskie występujące między Jasieniową a Chełmem oraz wzdłuż brzegu Bobrówki. Ich pokłady sięgają 300 m.

Parafia katolicka św. Jakuba Apostoła w Simoradzu jest najstarszą w cieszyńskim regionie. Została utworzona w 1286 r., a zatem przed 720 laty. Pierwszym proboszczem był ks. Tilo. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

PIELEGNACJA DRZEW

Zarząd Koła PKE w Ustroniu serdecznie zaprasza na kolejną prelekcję, którą wygłosi mgr inż. Jerzy Franek – współwłaściciel „Zakładu urządzania i utrzymania zieleni” 25 maja 2006 (czwartek) o godz. 17.00 w RLOEE „Leśnik”. Tematem referatu będzie „Pielegnacja drzew”.



Ten pies husky błąkał się w okolicy poczty. Mieszkańcy zadzwonili do komendy Straży Miejskiej i pies został zabrany. Nie zgłosił się po niego właściciel, więc odwieziono go do schroniska w Cieszyń. Psa można odebrać. Husky ma charakterystyczne jasno brązowe ubarwienie. Był lekko ranny w łapę. Strażnicy przypominają, że można zgłosić im, jeśli z terenu posesji ucieknie pies. Będą wiedzieć, komu oddać zwierzę, gdy otrzymają jakieś informacje. Podopieczny nie trafi do schroniska, nie trzeba będzie załatwiać formalności i płacić przy jego odbiorze. Fot. z arch. Straży Miejskiej



MARSZ DLA JANA PAWŁA II

W poniedziałek 22 maja w 11. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Skoczowie odbędzie się II Marsz dla Jana Pawła II z Ustronia. Rozpocznie się o godz. 15.00 w kościele św. Klemensa, skąd po modlitwie do Miłosierdzia Bożego i błogosławieństwie uczestnicy wyruszą do Skoczowa. Po drodze odwiedzą Hermanicką Łąkę, a w Skoczowie kościół ewangelicko-augsburski Trójcy Świętej. Następnie wezmą udział w nabożeństwie rocznicowym na Kaplicówce, a o godz. 19.00 w kościele św. Piotra i Pawła w koncercie „Totus Tuus”.



Ci, którzy od nas odeszli:

Matylda Troszok	lat 95	ul. Ogrodowa 24
Henryk Cichy	lat 48	ul. Jelenica 82
Zygmunt Steć	lat 83	ul. Daszyńskiego 17

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW

• ZACHODNICH
• JAPŃSKICH
• KOREAŃSKICH
• KRAJOWYCH

**SUPER
CENY!**

AKUMULATORY
AKCESORIA
OPONY
OLEJE



Ustroń, ul. Cieszyńska 29, tel. 033 854-11-73, fax 033 854-11-99
Cieszyń, ul. Chrobrego 31/1, tel. 033 851-27-71, fax 033 852-08-98
Czynne: 8.00 - 19.00, Sobota 8.00 - 14.00

KRONIKA POLICYJNA

8.5.2006 r.

O godz. 9.15 na skrzyżowaniu ulic: 3 Maja i Akacjowej kierujący audi 80 mieszkaniec Pilchowiec wymuszał pierwszeństwo i uderzył w autobus autosan kierowany przez mieszkańca Brennej.

8.5.2006 r.

Zatrzymano mieszkańca Ustronia, który jechał motorowerem po spożyciu alkoholu. Badanie alkometrem wykazało 0,20 mg alkoholu na litr krwi, co daje w przybliżeniu 0,4 prom.

10.5.2006 r.

O godz. 23.45 na ul. Partyzantów zatrzymano nietrzeźwego ustronia na rowerze - 0,41 mg/l.

10.5.2006 r.

Ok. godz. 18.40 na ul. Partyzantów kierująca fiatm cinquecento mieszkanka Ustronia wymuszała pierwszeństwo i doprowadziła do kolizji z renault clio prowadzonym przez mieszkańca Pierśc.

11.5.2006 r.

Ok. godz. 3 w nocy na terenie jednego z ustronkich zajazdów dokonano kradzieży pieniędzy i telefonu komórkowego na szkodę jednego z gości. Dzięki natychmiastowej akcji w oparciu o rysopis policjanci zatrzymali na terenie miasta mieszkankę Pruchnej i mieszkankę Kozakowic Górnych,

przy których znaleziono skradzione rzeczy.

11.5.2006 r.

O godz. 8.50 na ul. Katowickiej kolizja, bo jadący citroenem ax ustroniak wymuszał pierwszeństwo. Uszkodzony ford focus prowadzony był przez mieszkankę Lesznej Górnej.

12.5.2006 r.

O godz. 9.50 na skrzyżowaniu ulic: Grażyńskiego i Sikorskiego jadący „maluchem” mieszkaniec Ochab najechał na tył fiata stilo prowadzonego przez ustronia.

13.5.2006 r.

Między godz. 13 a 15 włamanie do toyoty zaparkowanej w okolicach Leśnego Parku Niespodzianek. Złodzieje ukradli poduszki powietrzne jednemu z turystów.

14.5.2006 r.

Ok. godz. 11.30 na ul. Sanatoryjnej kierujący daewoo lanosem mieszkaniec Chorzowa najechał na zaparkowany polonez caro, należący do mieszkańca Mirza.

14.5.2006 r.

Na ul. Grażyńskiego ustronscy policjanci zatrzymali nietrzeźwego mieszkańca Ustronia kierującego rowerem - 0,67 mg/l.

14.5.2006 r.

O godz. 15.30 na ul. Katowickiej kierujący bmw mieszkaniec Świętochłowic nieprawidłowo wyprzedził i „stuknął” opla kadetta, którego prowadził wiślanin. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

8.5.2006 r.

Na Równicy trwają intensywne roboty ziemne, bo pod szczytem powstają trzy nowe obiekty. Strażnicy dokonują kontroli. Interweniowali w sprawie zanieczyszczenia gliną ulicy Równica. Nakazano natychmiastowe oczyszczenie jezdni, co zostało wykonane.

8.5.2006 r.

W trakcie kontroli Hermanic strażnicy nakazali posprzątanie jednej z posesji.

9.5.2006 r.

Strażnicy prowadzili kontrole porządkowe w Polanie, Jaszowcu, Dobce i Poniwcu.

10.5.2006 r.

Mandatem w wys. 100 zł ukarano kierowcę, który zablokował chodnik przy ul. Daszyńskiego.

12.5.2006 r.

W tym dniu również mandatem w wys. 100 zł został ukarany kierowca, który zaparkował na chodniku przy ul. Grażyńskiego.

13 i 14.5.2006 r.

Strażnicy przeprowadzali wzmożone kontrole terenów zielonych oraz okolic bulwarów nadwiślańskich. Sprawdzali, czy kierowcy parkują w odpowiednich miejscach, czy nie jest zakłócany porządek. Kontrolowali również przenośne punkty handlowe. Sprzedawcy posiadali odpowiednie dokumenty. (mn)

SPAR

RSP

Ustroń - Centrum
ul. 3 Maja 44
tel. 854 41 67
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Ustroń - Hermanice
ul. Skoczowska 76
tel. 854 76 24
pon.-sob. 7⁰⁰-21⁰⁰

Ustroń - Polana
ul. Baranowa 13a
tel. 851 39 63
pon.-niedz. 6⁰⁰-23⁰⁰

Zakupy również na telefon!

PORCELANA RĘCZNIE MALOWANA

Barbara Majętny – ustronńska artystka prezentuje w Oddziale Muzeum Ustronńskiego „Zbiory Marii Skalickiej” zachwycające arcydzieła malowane na porcelanie. Otwarcie stałej ekspozycji odbędzie się 29 maja o godz. 17.00, ale już od dziś serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych. Trudno w paru słowach opowiedzieć o skomplikowanym procesie wytwarzania i ozdabiania porcelanowych talerzyków, filigranowych filiżanek, dzbanuszków, mleczników, cukiernic, czy tak ostatnio poszukiwanych wielkanocnych jaj w stylu „Faberge” powstających w pracowni artystycznej „Kamena”. Najczęściej malowane wzory są autorstwa Pani Barbary, która postanowiła tworzyć rzeczy piękne artystycznie, a jednocześnie użytkowe, mające niepowtarzalny charakter i wdzięk. Wyjątkowość jej pracy polega też na próbie uchronienia tej wspaniałej sztuki przed powolnym zanikaniem. Jest bowiem prawdą, że starzy mistrzowie odchodzą, a fabryki porcelany zatrudniają dziś bardziej zdobników niż artystów. Benedyktynskiej cierpliwości i pewnej ręki wymaga nie tylko malowanie wzorów, ale też sam proces ich utrwalania. Trzeba posiadać nie lada wiedzę o farbach ceramicznych i ich właściwościach, o sposobie kładzenia farby – tak, aby było „nie za grubo” i „nie za cienko”; trzeba wiedzieć jak na trwałe wtapiać w porcelanę, złoto, srebro czy platynę, jak układać porcelanę w piecu dla jej utrwalenia, jakich użyć temperatur i ile razy proces ten powtórzyć. Warsztatowych tajników uczyła się od najlepszych mistrzów przedwojennej szkoły niemieckiej. Przeszła przez wszystkie etapy kształcenia, zdobywając mistrzowskie uprawnienia i patenty. Piękne i znane są dzieła Pani Barbary – pojedyncze filiżanki, zestawy „tete-a-tete”, całe serwisowe komplety czy kominkowe puchary. A wzory przeróżne – głównie indywidualne („myśliwski”, „jesienny”, „sikorki”, „oliwki”), ale też odtwarzane np. z XVIII-wiecznych wzorów miśnieńskich, czy XIX-wiecznych rosyjskich. Zdarza się, że Pani Barbara zajmuje się również renowacją porcelany. Najstarsza odnawiana przez nią filiżanka pochodziła z XVIII wieku. Jest to jednak przedsięwzięcie ryzykowne, bo pod wpływem wysokiej temperatury w piecu, mogą się ujawnić niedostrzegalne gołym okiem pęknięcia porcelany, co rzecz jasna obniża jej wartość.

Irena Maliborska



Fragment kolekcji wystawionej w Oddziale Muzeum Ustronńskiego „Zbiory Marii Skalickiej”. Fot. M. Pilch



Podczas Rajdu Rodzinnego wszyscy trzeźwi.

Fot. M. Niemiec

CZARNA SERIA

12 maja policjanci zorganizowali akcję poskromienia nietrzeźwych rowerzystów. W tym dniu zatrzymano ich na ulicach miasta 9. Nie mamy złudzeń, że był to dzień wyjątkowy, co więcej, można przypuszczać, że w inne dni sytuacja kształtuje się podobnie, jeśli nie gorzej. Policjanci chcą ukrócić ten proceder. Kontrole będą powtarzane. Osobom, które w dalszym ciągu nie traktują poważnie jeżdżenia jednośladem po spożyciu, warto przypomnieć, że jest to przestępstwo. W razie złapania mamy sprawę karną w sądzie. Jako karę dodatkową sąd prawie zawsze orzeka zakaz prowadzenia innych pojazdów mechanicznych co wiąże się z zatrzymaniem prawa jazdy i niemożnością prowadzenia samochodu przez określony czas.

Obecnie stopień nietrzeźwości mierzy się w miligramach alkoholu na litr krwi. Żeby taką wartość w przybliżeniu przeliczyć na lepiej nam znane promili, trzeba ją pomnożyć przez dwa. Stan do 0,5 prom uznawany jest za prowadzenie pojazdu po spożyciu alkoholu i jest to wykroczenie. Powyżej tego stężenia mamy do czynienia z jazdą w stanie nietrzeźwym, uznawaną za przestępstwo.

Czarna seria nietrzeźwych rowerzystów rozpoczęła się pięć minut po północy na ul. A. Brody, gdzie zatrzymano ustroniaka - 0,93 mg/l. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Ustroniu zatrzymali tego

dnia: o godz. 18.40 na ul. Grażyńskiego mieszkańca naszego miasta - 0,73 mg/l; o godz. 19.30 na ul. 3 Maja - ustroniaka - 1,02 mg/l; o godz. 22.40 na ul. Szpitalnej ustroniaka - 0,27 mg/l. Policjanci z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie w ubiegły piątek zatrzymali: o godz. 19.10 na ul. Skoczowskiej mężczyznę bez stałego miejsca zameldowania - 0,98 mg/l; ok. godz. 21 na ul. Sportowej ustroniaka - 0,71 mg/l, o godz. 21.45 na ul. 3 Maja ustroniaka - 0,97 mg/l; ok. godz. 21 na ul. 3 Maja mieszkańca Goleszowa - 0,21 mg/l; ok. 22.30 na ul. 3 Maja mieszkańca Ustronia - 0,19 mg/l.

To żniwo tylko jednego dnia kontroli w jednym rejonie miasta. Oprócz tych przypadków, zdarzyły się w ubiegłym tygodniu również inne. Odnotowaliśmy je w kronice policyjnej na str. 3. **Monika Niemiec**

Już w Ustroniu

Sklep firmowy

Zakładu

Przetwórstwa Mięsa

“Istebna”

na ul. A. Brody (Manhatan)

Serdecznie zapraszamy

Czynne: pon - pt 7.30 - 17.00
sobota 7.30 - 13.00

BEZ PTASIEJ GRYPY BEZ PANIKI

W środę 10 maja niektórzy ustroniacy poczuli niepokój. Czyżby ptasia grypa, która stała się najbardziej chodliwym medialnym towarem, okazała się realnym zagrożeniem i dotarła do naszego miasta? Kilka osób niezależnie informowało różne służby o czapli, która padła w rejonie ul. Kuźnicznej. Leżała na wysepce Wisły. W tej sprawie dzwoniło do Urzędu Miasta, do Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Polanie, do Straży Miejskiej. Strażnicy wezwali pracownika schroniska dla bezdomnych zwierząt w Cieszyńcu, który zabrał martwego ptaka do utylizacji. Weześniej jednak czapla została przebadana przez powiatowego weterynarza. Powodem jej śmierci nie była ptasia grypa. Ptak albo się przejadł, albo został nakarmiony czymś szkodliwym. Tego samego dnia znaleziono nieżywą kaczkę przy ul. Katowickiej. W tym przypadku mieszkańcy również zareagowali prawidłowo informując służby miejskie. Postępowanie w tym przypadku było podobne. Kaczka prawdopodobnie została potrącona przez samochód.

Objawy pierwszej paniki związanej z ptasią gripą już zniknęły. Gdy widzimy padłego ptaka reagujemy spokojnie, choć informujemy odpowiednie służby, które wdrażają standardowe procedury, no bo licho nie śpi.

Monika Niemiec



Tego ptaka znaleziono niedaleko rynku. To efekt samczych porachunków.
Fot. M. Niemiec

W dawnym USTRONIU

Prezentujemy fotografię przedstawiającą uczniów klasy VII Szkoły Podstawowej nr 2 w roku szkolnym 1951/1952. Siedzą w pierwszym rzędzie od lewej: Michał Jankowski, Emil Cudzik, Franciszek Kłóska, Bolesław Miech, Zdzisław Tatar, Józef Wójcik, Edward Maciejczyk, Paweł Podzorski, Andrzej Bujok. W drugim rzędzie siedzą nauczyciele: Otton Chlebik, Krystyna Cien-

ciała-Chwastek, Anna Makula, Wanda Chlebik, inspektor Alojzy Kolorz, kierownik Jan Lasota, Zofia Strączak, Maria Gradzik. Stoją od lewej w trzecim rzędzie: Janina Kurowska, Maria Robosz, Maria Boczek, Anna Cieślak, Anna Jarocka, Małgorzata Miczko, Irena Sadlik, Janina Górniak, Anna Cieślak, Danuta Lipowczan, Henrietta Skora. W czwartym rzędzie: Maria Szczepańska, Zofia Stec, Emilia Szczotka, Maria Waniółka, Ewa Czyż, Emilia Cięciała, Emilia Kurzok, Irena Nowacka, Karol Greń. W piątym rzędzie: Bronisław Ogrodzki, Jan Cieślak, Jan Stokłosa, Tadeusz Krysta, Tadeusz Cieślak, Karol Cięciała, Bogusław Lipus, Zdzisław Lasota, Jerzy Białon, Józef Polok, Roman Nowak. W szóstym rzędzie: Józef Więcek, Władysław Mierwa.

Uczniowie tej klasy spotkają się 10 czerwca 2006 roku o godz. 13.00 w Szkole Podstawowej Nr 2 w Ustroniu.

Zdjęcie zostało wykonane w zakładzie Foto „Elios” J. Sikora.





Ks. Leopold Zielasko dziękuje na zakończenie koncertu wykonawcom. Fot. W. Suchta

PEŁNY AMFITEATR

Szczodry dzień. Kiery też powie kiedy to było? – pytała **Małgorzata Kiereś** prowadząca Koncert Charytatywny w amfiteatrze, który odbył się 2 maja. Niestety trafnej odpowiedzi nie udzielono, więc M. Kiereś wyjaśniła, że było to dzień przed Wigilią. Na Śląsku Cieszyńskim w ten dzień do domu przychodzili ludzie i dla nich był przygotowany dar, to czym chciało się podzielić na okres Świąt.

- My też koncert przygotowaliśmy dla państwa nie tylko dlatego, że chcecie zobaczyć Równicę i wspaniałą Eleni, ale żeście przynieśli pieniądze prawie wyjęte z bankomatu. A tam czekają dla was prezenty. Jest loteria, każdy los wygrywa, a mam nadzieję, że ten stół przy loterii, jak pójdym do chałpy będzie prózny - mówiła M. Kiereś.

Koncert charytatywny odbywał się w poprzednich latach w Prażakówce. W tym roku zdecydowano się na zorganizowanie koncertu w amfiteatrze, a to z okazji dziesięciolecia Fundacji św. Antoniego. Przybyli na koncert: wicestarosta **Janusz Król**, radne powiatowe **Maria Pietrzykowska** i **Danuta Wasilewska**, księża: **Tadeusz Serwotka**, **Leopold Zielasko**, **Marian Branka**, burmistrz **Ireneusz Szarzec**, członek Fundacji **Franciszek Korcz**.

Prezes Fundacji **Tadeusz Browiński** nie krył obaw, gdy rozmawiałem z nim kilka dni przed koncertem. Pogoda nie sprzyjała i mogło się wydawać, że publiczność nie dopisze, a tym samym cel koncertu nie zostanie spełniony. A celem jest przybliżenie Fundacji mieszkańcom i zbiórka datków na prowadzenie działalności charytatywnej w kraju i zagranicą. Obawy prezesa okazały się bezpodstawne. Publiczność dopisała, podobnie jak pogoda.

Jako pierwsza wystąpiła Dziecięca Estrada Regionalna Równica zbierając rzęsy oklaski. Choć dla wielu ustroniaków prezentowany przez Równicę program jest

już znany, oglądają zespół równie chętnie jak za pierwszym razem. O występie w Koncercie Charytatywnym prowadząca zespół **Renata Ciszewska** mówi:

- Człowiek człowiekowi powinien pomagać. Jest bardzo dużo ludzi potrzebujących. To nie nasz pierwszy koncert charytatywny, gdzie nas proszą tam występujemy, nawet w Bielsku-Białej na podobnym koncercie. Trzeba sobie w życiu pomagać.

Równica w Koncercie Charytatywnym wystąpiła za darmo, a jest to przecież trzy godziny przygotowań młodych artystów do występu. Muszą się przecież przebrać, jest czesanie dziewcząt.

- Poproszono nas, więc występujemy, by ludzi wzruszyć i by dali parę groszy biednym – mówi R. Ciszewska.

Jak już wspomniałem koncert prowadziła, również za darmo, M. Kiereś, kustosz

Muzeum Beskidzkiego w Wiśle, etnograf z Uniwersytetu Śląskiego.

- Jestem pod dużym wrażeniem – mówi M. Kiereś. – Z jednej strony pod wrażeniem działalności tej małej Fundacji, która istnieje, ludzie o niej wiedzą, bo doświadczają dobra. Jednakże wiele osób nie wie, że grupka jedenastu osób pracujących całkowicie za darmo, potrafi tak wiele zdziałać. A dziś widzimy, że potrafią się pokazać swej społeczności i godnie fundację zaprezentować. Ten koncert to przykład dobrze zorganizowanego sposobu świętowania. Ja tego tak doświadczam. Wcześniej z Fundacją spotkałam się tylko raz. Teraz zadzwonił prezes i poprosił, bym zajęła się konferansjerką. Niech będzie to moim skromnym udziałem.

Na zakończenie Koncertu Charytatywnego wystąpiła ze swym zespołem znana piosenkarka **Eleni**. Jej recital trwał ponad godzinę, a na zakończenie obdarowana została przez młodsze koleżanki i kolegów z Równicy kwiatami. M. Kiereś poprosiła też na scenę pomysłodawcę zaproszenia Eleni na koncert, ks. L. Zielasko, który powiedział m.in.

- Jestem wzruszony i bardzo się cieszę, że w dziesięciolecie Fundacji św. Antoniego zostało uczczone tak wspaniałym koncertem Równicy, a potem pani Eleni.

Dziękowano też prezesowi T. Browińskiemu. Publiczność w tym czasie zeszła pod scenę, a Eleni zaproponowała wspólne odśpiewanie Barki, co uczyniono trzymając się za ręce. Na scenę poproszono burmistrza, który nie wahał się wraz z Eleni wykonać kilku wersów piosenki śpiewanej na bis.

Na zakończenie jeszcze raz bisowała Eleni w repertuarze greckim.

Efekt koncertu to 5.298 zł. W loterii fantowej sprzedano wszystkie losy, stół na którym leżały wygrane, zgodnie z sugestią M. Kiereś został ogołocony. Loteria przyniosła 1.550 zł. W amfiteatrze zbierano też wolne datki, a tych było 3.748 zł. Wszystkie pieniądze przeznaczone zostaną na działalność statutową Fundacji.

Wojsław Suchta



Powodzeniem cieszyła się loteria fantowa.

Fot. W. Suchta

WALNE TONN

Wiosną, a nie dopiero jesienią, jak było dotychczas, odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi w Ustroniu. Członkowie zebrali się 28 kwietnia w sali sesyjnej Urzędu Miasta. Przywitała ich **Emilia Czembor**, dotychczasowa prezes Towarzystwa, która opowiedziała o najważniejszych formach działalności w roku 2005. Głównym zadaniem TONN jest utrzymanie Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego w Nierodzimiu i na jego działalność członkowie Towarzystwa zbierają pieniądze. Dużą kwotę udaje się zebrać podczas organizowanych w „Prażakówce” sprzedaży używanej odzieży z Zachodu. Dobrej jakości, markowe ubrania przyjeżdżają do nas dzięki zaangażowaniu **Krystyny Firli**. Dla Towarzystwa przekazywana jest część dochodu z koncertu charytatywnego Adama Makowicza, pieniądze zarabiane są podczas imprezy muzyczno-plenerowej Dzieci Dzieciom, Dzieci Rodzicom, zbierane podczas kwesty 1 listopada przed bramami ustroniskich cmentarzy oraz organizowanej co dwa lata przez Stowarzyszenie Twórcze Brzimy aukcji prac ustroniskich twórców.

Swoją opieką Towarzystwo stara się objąć wszystkie osoby niepełnosprawne w naszym mieście, nie tylko wychowanków nierodzimego ośrodka. W grudniu przygotowywane są paczki dla niepełnosprawnych mieszkańców Ustronia, latem zabierani są nad morze.

E. Czembor podkreśliła, że ośrodek wciąż wymaga remontów. Nie tak dawno cieszone się z zadaszenia tarasu, a już wyniknęły nowe zadania. Parter przedszkola, w którego budynku znajduje się też ośrodek, przeznaczony jest do termomodernizacji. Planowana jest wymiana okien, i najlepiej by było, żeby podobne prace wykonane były jednocześnie w ośrodku.

O samej placówce mówiła jej dyrektor **Dorota Kohut**. Przygotowaną przez nią komputerową prezentację wyświetlano na dużym ekranie dzięki czemu wszyscy zebrani mogli zobaczyć, jak toczy się życie w ośrodku. Zdjęcia przedstawiały wychowanków jadących na pocztę, gdzie uczyli się wysyłać listy, w czasie wycieczki do biblioteki, w teatrze, podczas zajęć kulinarnych, plastycznych. D. Kohut tłumaczyła, że na pozór proste czynności, takie jak cięcie nożyczkami, czy lepienie kulek z ciasta są zadaniami trudnymi dla wychowanków, ale koniecznymi by rozwijać ich sprawność ruchową. Na zdjęciach można było podziwiać wspaniałe urządzone sale rehabilitacyjne, sale do zajęć ruchowych, gry, książki, programy komputerowe sprawiające, że pobyt w ośrodku jest dla podopiecznych nie tylko przyjemnością, ale przede wszystkim miejscem, gdzie w miarę indywidualnych potrzeb zwiększają się ich umiejętności. Pieniądze na te wszystkie środki wspomagające rozwój zdobywane są z różnych funduszy, głównie z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych.



Prezesem Towarzystwa na kolejną kadencję została Emilia Czembor. Obok niej siedzi wiceprezes Anna Hanus-Dyrda. Fot. M. Niemiec



Prowadząca zebranie Karina Kocur i dyrektor Ośrodka w Nierodzimiu Dorota Kohut w czasie prezentacji komputerowej. Fot. M. Niemiec

Bardzo ważną częścią działalności ośrodka jest Punkt Konsultacyjny działający w Nierodzimiu od września. Trafiają do niego z całego powiatu rodzice z małymi dziećmi, które nie rozwijają się jak ich rówieśnicy, ale ich upośledzenie nie jest jeszcze do końca zdiagnozowane. Są to dzieci małe, do 7 roku życia, które odbywają zajęcia indywidualne z psychologiem, rehabilitantem, logopedą, biorą udział w zajęciach grupowych. Jeszcze nie do końca wiadomo, co maluchom dolega, wiadomo jednak, że ich rozwój jest poważnie zachwiany. Zajęcia pomagają stwierdzić, jak dalekie jest zachwianie, ale również wspomagają rozwój dzieci.

Dyrektor ośrodka pochwaliła się też nowym samochodem, do którego dofinansowanie zdobyto z PFRON-u. Do tej pory dzieci dojeżdżające między innymi na zajęcia na basenie w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno-Rehabilitacyjnym, korzystały z busa Miejskiego Domu Spokojnej Starości. Teraz jeżdżą charakterystycznym, oznakowanym volkswagenem transitem.

W ośrodku pracuje 7 osób na pełny etat, 4 na pół etatu, jedna na 3/4 etatu. Pracownicy stale się kształcą jeżdżąc na stypendia do Portugalii, Francji, Anglii, Irlandii, Włoch. Teraz jedna z pracowników wyjeżdża do Irlandii, gdzie podglądać będzie tamtejsze metody pracy z niepełnosprawnymi, nawiązywać kontakty z organizacjami pracującymi z osobami sprawnymi inaczej, z wolontariuszami, którzy chcieliby przyjechać do Nierodzimia. Dwie takie osoby pożegnano niedawno ze łzami w oczach.

Podsumowując sprawozdanie D. Kohut przewodnicząca TONN podkreśliła, że wiele osób wizytujących ośrodek jest pełnych uznania i podkreśla, że ośrodek jest prowadzony wzorcowo.

W dalszej części zebrania **Anna Hanus-Dyrda** przedstawiła sprawozdanie finansowe. **Gertruda Malorny** sprawozdanie z posiedzeń Komisji Rewizyjnej. Wysunięto kandydaturę E. Czembor na stanowisko prezesa Towarzystwa i wyrażono chęć natychmiastowego przejścia do głosowania. Na protesty E. Czembor, że może być już czas ustąpić miejsca nowej osobie, wszyscy zgodnie stwierdzili, że jeszcze nie czas. Prezes TONN sugerowała, że może zamienić się z A. Hanus-Dyrda stanowiskami prezesa i wiceprezesa, na co usłyszała, że obecna wiceprezes chętnie będzie dalej pracować, ale na dotychczasowym stanowisku. Mówiono, że Zarząd Towarzystwa stanowi wyjątkowo zgraną i pracowitą grupę. E. Czembor i A. Hanus - Dyrda zostały wybrane na dotychczasowe stanowiska jednogłośnie, przy głosach wstrzymujących się zainteresowanych pań. Do Zarządu dołączyła również Dorota Kohut jako sekretarz. **Helena Odehnal** jako skarbnik i Nina Kuś jako członek. Wybrano Komisję Rewizyjną w składzie: **Aleksandra Markiewicz** - przewodnicząca, członkini: **Bernadeta Błanik**, **Małgorzata Paszek**, **Anna Landowska**.

Przyjęto nowy statut, bo wcześniejszy nie spełniał kryteriów organizacji pożytku publicznego, o który to status TONN będzie się starał. Uchwalono Regulamin Obrad Walnego Zebrania Członków Towarzystwa, Regulamin Zarządu TONN, Komisji Rewizyjnej TONN, zmianę adresu siedziby z Urzędu Miasta na ośrodek w Nierodzimiu, ul. Szeroka 7. Tam też powołano Biuro Zarządu, którym kierować będzie dyrektor Ośrodka reprezentujący Towarzystwo w bieżących sprawach. **Monika Niemiec**



D. Kadłubiec na skrzypcach, J. Wierzoń na harmonii i śpiewająca Równica. Fot. M. Niemiec

WYŚPIEWAĆ DUSZĘ

Na kolejnym spotkaniu z cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu” gościliśmy znakomitych gości: profesora **Daniele Kadłubca** i doktora **Józefa Wierzońa**, którzy opowiadali o pieśniedzce na Zaolziu. Żeby tylko opowiadali. Wielką niespodzianką dla zebranych była nowa rola znanego doskonale w Ustroniu naukowca, etnologa, folklorysty. Prof. Kadłubiec pięknie grał na skrzypcach, a dr Wierzoń, założyciel i kierownik wielu chórów zaolziańskich, członek m. in. Gorola, który zjeżdżał ze swymi zespołami cały świat i wygrywał wiele konkursów, na akordeonie. Obaj znakomicie śpiewali. Żeby tylko oni! Do wspólnego śpiewania porwali całą salę, a że wielkimi przyjaciółmi prof. Kadłubca są członkowie Dziecięcej Estrady Regionalnej Równica, nie zabrakło młodych. Jak Równica huknęła, to ściany domu Marii Skalickiej niemal drżały. Prowadząca Oddział Irena Maliborska przedstawiła gości, ale zamiast spodziewanego na początku wykładu, zaśpiewano. Tak wesołego, głośnego i rozśpiewanego spotkania, na Brzegach chyba jeszcze nie było. Muzykanckiemu duetowi Kadłubiec - Wierzoń towarzyszyła kapela Dziecięcej Estrady Regionalnej, której wystarczyło słowo, by wiedziała na jaką nutę i melodię zagrać.

Opowieść prof. Kadłubca pt.: „Z pieśniedzka przez Zaolzie”, przerywana wspólnym muzykowaniem i śpiewem, była tak interesująca, że poniżej przytaczamy obzerne fragmenty.

Zawsze będąc w Ustroniu przytaczam słowa profesora Szczepańskiego, który mówił, że mimo tego, iż ziemia cieszyńska poza macierzą przebywała 600 lat, zachowała polski stan posiadania, staropolską kulturę, obrzędowość, staropolski bagaż tradycji. Dzięki tej pieśniedzce, mowić, kulturze, są tutaj Polacy, którzy mają wspaniałą polską kulturę, nie tylko polską ale staropolską.

Kiedyś śpiewano wszędzie. Śpiewano, kiedy wychodziło się z domu, śpiewano, gdy się wracało. Śpiewano jak się człowiek

rodził, wychodził za żonę lub się żenił, śpiewano, gdy odchodził z tego świata. Podczas żniw, gdy wychodził w pole, zaczynał siał, kosić. I ta pieśniedzka w dużej mierze mówiła, co ten człowiek ma robić, jak się ma zachowywać, jaki ma być.

Śpiewanie jest fenomenem integrującym. Ludzie, którzy śpiewają, trzymają się kupy. To jest szczególnie ważne dla Zaolzia, które po dzień dzisiejszy jest poza macierzą, a które w takiej czy innej kondycji trwa po dzień dzisiejszy. Pieśniedzka ludzi cementowała, kazała im być razem, mówiła kim są, skąd i dokąd idą. Jednym słowem kształtowała ich wewnątrz również narodowe. Kto „tak” śpiewa i „to” śpiewa manifestuje, że jest etnicznie Polakiem. Pieśniedzka na Zaolziu nie tylko ludzi cementowała, ale wzbogacała wewnątrz. Miała wspaniałe słowa, rytm, była szlachetna, kryształowa i kształtowała również duszę, wyobraźnię ludzi. Trzymała ich w kupie i głosiła kim są. Że są Polakami, ale nie tylko, że są staropolskimi Polakami.

To było wyrażne szczególnie w pracy w szkole. Każdy nauczyciel grał na jakimś instrumencie. Przed lekcją nauczyciel brał

skrzypceczki i grał: „Kiedy ranne wstają zorze”, a gdy kończyły się lekcje śpiewał na do widzenia. Dzisiaj oczywiście o wiele mniej się śpiewa w szkole, bo dzisiaj śpiew zagłuszają tranzystory, mechanizmy, ludzie są wyzbyci szlachetnego zwyczaju śpiewania. Oczywiście nie można tego globalizować, bo są rejony, takie jak u nas, gdzie się dużo śpiewa i śpiewa się nadzwyczajnie. To Zaolzie w szczególności.

Wybroniło się między innymi śpiewem. Dość powiedzieć, że w roku 1937 na Zaolziu były 102 chóry, które zrzeszały 3990 chórzystów. Proporcjonalnie do terenu Zaolzia, liczącego 800 kilometrów kwadratowych był to wynik bezkonkurencyjny w skali kraju, Europy i świata.

Dzisiaj sytuacja się diametralnie zmieniła, ale myślę, że nadal pasja śpiewania na Zaolziu jest i ona pomaga zachować twarz kulturową i narodową. Fascynacja pieśnią nie zrodziła się jednak w okresie międzywojennym, sięga o wiele głębiej wstecz. Za autora największego zbioru pieśniowego w skali Polski uchodzi Oskar Kolberg. Na Śląsku Cieszyńskim 100 lat przed Kolbergiem zaczęto doceniać pieśni ludowe. Śląsk Cieszyński zawsze był terenem gdzie głowa była ważniejsza od żołądka, a słowo było najważniejsze. Proszę sobie wyobrazić, że w zapisnikach chłopskich, o których pięknie pisał kiedyś Jan Broda, w roku 1698, a ci zapisnikorze to byli chłopcy, którzy umieli czytać i pisać, a wszyscy tacy byli, bo chodzili do szkół. Były to takie zeszyty, bruliony, w których zapisywano, kto co orał, siał, ile co kosztowało. I zapisywano pieśniedzki, a zapisywano je dlatego, że były to pieśniedzki ważne. Gdyby nie były ważne, to by się w zapisnikach nie znalazły. I to od roku 1698. Pierwsza akcja zbieracza na Śląsku Cieszyńskim była zainicjowana przez Towarzystwo Muzyki w Wiedniu, które w 1817 ogłosiło akcję zbierania pieśni ludowej. Ale już prawie 150 lat wcześniej chłopcy zbierali je z własnej inicjatywy. Akcja zapisana była na całą monarchię austro-węgierską i najwięcej pieśniedzek przyszło ze Śląska Cieszyńskiego. A wśród tych, którzy dostarczyli ich najwięcej był niejaki Zajac rektor ze Skoczowa. Czyli najbardziej rozśpiewanym krajem, najlepiej zna-

(dok. na str. 9)



Jedno z najliczniejszych spotkań. Na pewno najbardziej rozśpiewane.

Fot. M. Niemiec

(dok ze str. 8)

jącym pieśniczek, najbardziej ceniącym pieśniczek był Śląsk Cieszyński. A potem już pojawiły się Pieśni ludu polskiego z okolic Cieszyna Andrzeja Cińciały z 1885 roku, potem Zaranie Śląskie, które zaczęło wychodzić od roku 1907. Wszyscy rektorzy cieszyńscy zbierali pieśniczki i je publikowali. Andrzej Hławiczka, Jerzy Samiec, Jerzy Hadyna, Wiktor Kiszka, Pustówka jeden, drugi, trzeci. Po prostu co nauczyciel, to zbieracz, wydawano indywidualne zbiory pieśni, także wspólnie pojawiają się śpiewniki, między innymi wydaje je Józef Wierzoń. Ciągłe pasja ludowego śpiewania trwa. Jest pieśniczka ważnym składnikiem naszej kultury narodowej i naszego życia. Podkreślam, od końca XVII wieku po dzień dzisiejszy. Myślę, że nie ma takiego regionu w Europie.

Jaką wartość ma pieśniczka ludowa? Trzeba by powiedzieć to co zawsze podkreślał Stanisław Hadyna, że pieśniczka jest duszą ziemi. Jeżeli jest duszą ziemi i solą ziemi, to znaczy, że tej pieśniczki nie można śpiewać byle jak. Tak jak nie można byle jak mówić po polsku, bo się narazimy na śmieszność. Takie same reguły ma śpiewanie. Jeżeli źle śpiewamy, to tak jak byśmy źle mówili po polsku. Pieśniczka ma pewne kanony, konwencje, zarówno melodykę, rytmikę, jak i słowa. I pewne warianty. Inaczej śpiewa się na południu Śląska Cieszyńskiego, na Istebnem czy w Koniakowie, inaczej w środkowym, a inaczej na północy. Tego nie wolno stracić. Tak jak w jednym miejscu mówią drzwierze, a my mówimy dwieryze, to te same reguły śpiewania musimy respektować. Ogromnie ważny jest też tekst, pieśń ludowa posługuje się światem wysublimowanym, czystym, pięknym, bardzo obrazowym, bo pieśń ludowa posługuje się językiem artystycznym, który ma swój rytm, rym, frazowanie i dlatego czasem w tym języku pojawiają się elementy, których nigdy nie zauważylibyśmy w języku mówionym. „*Usnyła dziewczeczka pod lełujom, prziszel knij syneczek, obudził jom*”. Nie ku niej tylko knij. Gdybyśmy powiedzieli ku niyj to byłyby dwie sylaby i nie dałoby się tego zaśpiewać. Ktoś by powiedział to jest błąd. To nie jest błąd, to jest język pieśni, modelowany melodią. Tekst jest podporządkowany melodii. Albo „*Boże, Rozboże*” - do pieśni potrzebne były dwie sylaby, stąd to nowe słowo. W tych pieśniczkach bardzo często mamy zapożyczenia z czeskiego, słowackiego, ale nie dlatego, że piszący nie znali odpowiednika gwarowego, ale dlatego że ten zapożyczony wyraz im się godził ze względu na rym albo na rym. Na przykład: „*O Boże, Rozboże pociesz mie, a ty moje pocieszyni (po czesku pociyszyni), odprowadź mnie*”. Ten wyraz zapożyczony jest totalnie spolonizowany i to jest już wyraz polski. Więc również wyrazy zapożyczone w pieśniczkach świadczą o tym, że to jest folklor polski, bo wyrazy zapożyczone ulegają polskiemu prawom językowemu. Nie jest to zachwaszczanie języka zapożyczeniami, ale jest to środek artystyczny jak wyśpiewać duszę.

Monika Niemiec



NOWE EKSPONATY

Kolejne słowa podziękowania za przekazane eksponaty Muzeum Ustrońskie kieruje do jednej z ostatnich ofiarodawczyń – pani Anny Koteckiej, zamieszkałej przy ul. 9 Listopada w zabytkowym obiekcie dawnego „szpitaliku”.

Darowane „skarby”, to aż 43 przedmioty, stanowiące w większości sprzęty kuchenne oraz elementy zastawy stołowej, z których kilka prezentujemy na zdjęciu.

Rzeczy te służyły rodzinie pani Koteckiej przez wiele dziesięcioleci, jednak z biegiem lat przestały być użyteczne. Dlatego ich właścicielka, porządkując strych, doszła do wniosku, iż większość znajdujących się tam sprzętów powinna oddać do Muzeum. I tak też uczyniła, przez co zachowane zostaną dla przyszłych pokoleń. Ofiarodawczyni jeszcze raz serdecznie dziękujemy, a innych ustroniaków zachęcamy do podobnych inicjatyw.

Alicja Michalek

EGZOTYCZNI PUPILE

Coraz częściej pojawiają się w naszych domach zwierzęta egzotyczne. Ptaszniki, agamy, legwany, gekony, wielkie papugi i setki innych. Wielu z nas nie wie jak się nimi zajmować. Nie jestem zwolennikiem trzymania tych zwierząt w warunkach domowych. Moim skromnym zdaniem powinny u nas przebywać tylko gatunki udomowione. Nielegalne odłowcy do celów hodowlanych są jedną z przyczyn wymierania wielu gatunków. Podam tylko jeden przykład największej i jednej z najpiękniejszych papug ary hiacyntowej. Być może już niedługo nie będzie jej można spotkać w warunkach naturalnych.

Dla wszystkich kochających zwierzęta i pragnących mieć z nimi bliski kontakt mam alternatywę. Zaadoptujmy psa lub kotka ze schroniska. Taka decyzja jednak musi być przemyślana w sposób podwójny. Psie serce i psychika mogą nie wytrzymać powrotu do schroniska.

W tym miejscu chciałbym się zwrócić z apelem do rodziców. Nie ulegajcie namowom swoich pociech dotyczących kupna zwierzaka, jeżeli nie jesteście pewni, że zapewnicie mu godziwe i pełne miłości życie.

Marcin Sztwierzniak

członek ustronńskiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego

MECENASI FOLKLORU

Dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie składają podziękowanie wszystkim dobroczyńcom za pomoc w organizacji Dnia Regionalnego.

Piekarnia i Cukiernia Pasterny Górki Wielkie, Cukiernia „Bajka” Górki Wielkie, Kolej linowa „Czantoria”, Nadleśnictwo Ustroń, „Gospoda pod Czantoria” Pani Marioli Kaczmarek, Spółdzielnia Mleczarska w Skoczowie, Spółdzielnia Mleczarska w Bażanowicach.

Dziękujemy również za uświetnienie swoim występem Dnia Regionalnego Pani Janinie Hazuce z Lipowca prezentującej swoje szydełkowe arcydzieła, kapeli „Zwyrtni” Stanisława Suszki oraz Zespołowi Regionalnemu z Ogniska Pracy Pozaszkolnej z Koniakowa pod kierownictwem Pani Urszuli Gruszki.

Dyrekcja SP-3



TURNIEJ W USTRONIU

Przypominamy, że już 27 maja w MDK „Prażakówka” odbędzie się ogólnopolski turniej tańca Break Dance! W Ustroniu jest to pierwsza tego typu impreza na scenie Miejskiego Domu Kultury, organizowana pod patronatem Urzędu Miasta w Ustroniu. Po tym jak, mamy wszyscy nadzieję, wszystko pójdzie dobrze, planowane są kolejne edycje.

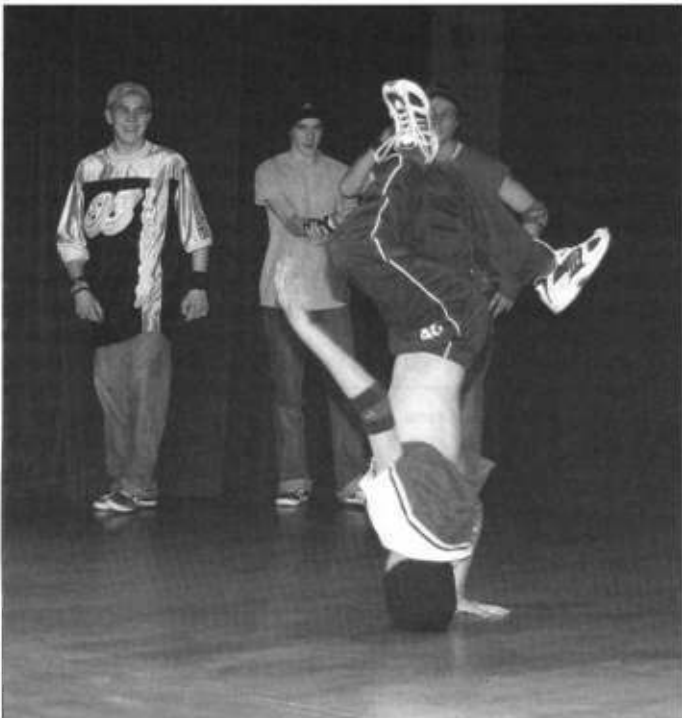
Do dnia 15 maja zgłosiły się następujące zespoły:
Dropsy - Radomsko, DSC - Katowice, Duża Doza Niepokoju - Kraśnik, SeSe (Szalona Ekipa Stylowych Elegantów) - Rydułtowy/Racibórz, S.M.S. crew - Chorzów, Mikołów/Nysa, UNDECOR'FT'BROTHERS (Kędzierzyn Koźle), eSBe crew - Ustroń, eSBe Junior - Ustroń/Skoczów.

Zgłoszenia nadal trwają, więc lada dzień lista startujących zostanie zamknięta. Zawody sędziować będą - **Danie „Moving Shadows” Wiedeń, Burnz „On The Rock” Wiedeń, Gosia „Enklawa Rytmu” Wrocław.**

Turniej rozpocznie się o godzinie 13 i skończy się około 21. Po oficjalnym zakończeniu turnieju, rozpocznie się tzw. „After Party”. Na sali widowiskowej MDK i w Pubie „Angels”. Królować będzie głównie muzyka „Funk” z lat 70 i 80. Zabawa potrwa do białego rana.

Oprawą muzyczną zajmą się **DJ Domel z Wrocławia**, jeden z najlepszych tego typu Dj'ów w Polsce, asystować mu będzie **DJ De-mel z Ustronia!**

Dodatkowo **26 maja**, na rynku w Ustroniu w godzinach 18-22 odbędzie się rozgrzewka drużyn startujących w turnieju! Wszystkich serdecznie zapraszamy!!!
Paweł Herman



Taką pozycję nazywamy stójką.

Fot. W. Suchta

**HURTOWNIA
INTERBUD**

SKOCZÓW, (budynek Polkapu)
UL. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH 1
tel. 033 853 05 64

ŁAZIENKI

OGRZEWANIE

PŁYTKI

INSTALACJE



Z okazji otwarcia nowej hurtowni zapraszamy na zakupy po naprawdę niskich cenach. Obniżki cen towaru do 50%!
 * ilość ograniczona



przestronne wnętrza, bogate ekspozycje, gotowe aranżacje

- kotły CO gazowe i węglowe
- piecyki łazienkowe
- płytki ściennie i podłogowe
- ogrzewanie podłogowe
- grzejniki, bojler
- rury Cu, PP, PCV, PE
- zawory, łączniki, wodomierze
- zlewozmywaki

- pełne wyposażenie łazienek:
- meble łazienkowe
- wanny akrylowe z hydromasażem
- kabiny, baterie
- kompakty, muszle, umywalki
- spluczki podtynkowe
- lustra
- NOWOŚĆ - kabiny parowe

PŁYTKUJEMY • MONTUJEMY INSTALACJE

Śląski Szpital Reumatologiczno-Rehabilitacyjny im. gen. Jerzego Ziętka
 43-450 Ustroń, ul. Szpitalna 11
 tel. 033-854-26-40 fax 033-854-35-99

**Ogłasza przetarg pisemny
 na wynajem lokalu
 o pow. 30 m² z przeznaczeniem
 na prowadzenie
 salonu fryzjerskiego.**

Cena wywoławcza netto 610,00 + 22% VAT/miesiąc
 Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Sekretariacie Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego w Ustroniu – pok. nr 162 w terminie do dnia 25.05.2006 r. godz. 10.00

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.05.2006 r. o godz. 10.30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 400,00 zł w kasie szpitala.

W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które wypowiedziały umowę najmu.

Informacji udziela Dział Zamówień Publicznych, nr telefonu 033-854-26-40 wew. 213 lub 033-854-54-93

Specyfikację Warunków Przetargu można odebrać w budynku Głównym Szpitala pokój nr 159.

Szpital zastrzega sobie prawo do unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyny.



Zarządzający obiema firmami wraz z zawodnikami zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

CELMA GOLESZÓW KONTRA KOWALE

13 maja na stadionie Kuźni Ustroń odbyła się impreza rekreacyjna zorganizowana z inicjatywy właściciela Zakładu Kuźniczego na Poniwcu. Uczestniczyli pracownicy Zakładu Kuźniczego oraz zaproszeni szefowie i pracownicy Zakładów Elektromaszynowych „Celina” w Goleiszowie. Zresztą w przygotowanie

włączyli się szefowie „Celmy” – prezes Jerzy Bradecki i dyrektor Antoni Sidzina. Na stadionie Kuźni bawiło się w sumie 80 osób, często całe rodziny. Głównym punktem programu był mecz piłki nożnej pomiędzy pracownikami Kuźni i Celmy. Zwyciężyła Celma i sprawiedliwie trzeba powiedzieć, że w tym spotkaniu miała zdecydowaną przewagę. Dla obu drużyn statuetki piłkarzy ufundowała radna Marzena Szczotka, która sama je wręczyła kapitanom zespołów po zakończeniu spotkania. Ponadto zwycięzcy otrzymali puchar ufundowany przez Zakład Kuźniczy.

Po meczu odbył się piknik dla pracowników obu zakładów. Przygrywała orkiestra dęta z Nierodzimia. Wspólnie ustalono, że takie imprezy warto organizować cyklicznie co roku. Impreza miała też służyć lepszemu poznaniu się załóg Celmy i Zakładu Kuźniczego, bo to właśnie w Goleiszowie pracują obok siebie, gdyż działa tam już kuźnia Zakładu Kuźniczego z Poniwca. Podczas pomeczowego spotkania ustalono również, że warto formułę tej imprezy poszerzać i zapraszać pracowników innych zakładów z Ustronia.

Organizatorzy

LISTY DO REDAKCJI

Prymitywne manipulacje słuchaczy RM

Przeglądając Listy do Redakcji, (GU, 4 maja 2006), zirytowały mnie uwagi słuchaczy Radia Maryja przedstawione w liście zatytułowanym „Rzetelność w Gazecie Ustrońskiej. Według autorów tekstu, „Ojciec Rydzik jest kapłanem wielkiego formatu i nikt uczciwy nie może temu zaprzeczyć, zaś lewaków nic nie zmieni, bo taka ich lewacka natura”. (Emfaza moja).

Potem słuchacze RM. wyrażają szantaż wobec Urzędu Miejskiego, a właściwie wobec władz państwa, grożąc nie płaceniem podatków, jeśli teksty w GU. nie będą po ich myśli.

Droży słuchacze RM. Wasz tekst ujawnia patologiczną rydzokofilię oraz wstręt do wszystkich, którzy jej waszym zdaniem nie podzielają. Ustanowiliście jakąś kuriozalną definicję uczciwości, która przejawia się czolobitnością wobec ojca Rydzika. Stuknijcie się w czoło. Wasz tekst obraża tych wszystkich ludzi w Ustroniu, którzy z ojcem Rydzikiem i jego ideologią nie chcą mieć nic wspólnego, a swoją uczciwość demonstrują w codziennym życiu poprzez uczciwą pracę, uczciwe płacenie podatków, uczciwe wypłacanie wynagrodzeń pracownikom i szacunek wobec władz, jakie by one nie były.

Twierdząc, że lewaków nic nie zmieni demonstrujecie brak wiary w Boga i w jego moc, aby zhańić grzeszników. Używając pogardliwego określenia „lewacy”, pokazujecie, że jesteście dalecy od okazywania szacunku i miłości do bliźniego.

A straszenie niepłaceniem podatków, to już preludium do anarchii. Takiej nauki w Biblii nie znajdziecie. Weźcie sobie przykład z Pana Jezusa, który nakazał Piotrowi zapłacić podatek za niego i za siebie, mimo że trafił on do kasy rzymskiego okupanta. A może zamiast tracić czas na słuchanie RM, które inspiruje was do takich emocjonalnych i buńczucznych wypowiedzi, poczytajcie trochę Biblię. Dobrze wam to zrobi. Wtedy będziecie w stanie ocenić format kapłaństwa ojca Rydzika.

Z poważaniem, **Jerzy Marcol**

P.S. Nie odpowiadałbym na wasz list, gdyby nie fakt, że reprezentujecie agresywny ruch społeczny, który podnosi wielką wrzawę ilekroć coś nie jest po jego myśli, a który chciałby zamknąć usta wszystkim, którzy mają poglądy odmienne od tych, prezentowanych w RM. Przyjmijcie więc do wiadomości, że w Ustroniu jest wiele osób, które utożsamiają się z tym, co napisałem.



Walczone o każdą piłkę, głównie w środku boiska. Fot. W. Suchta

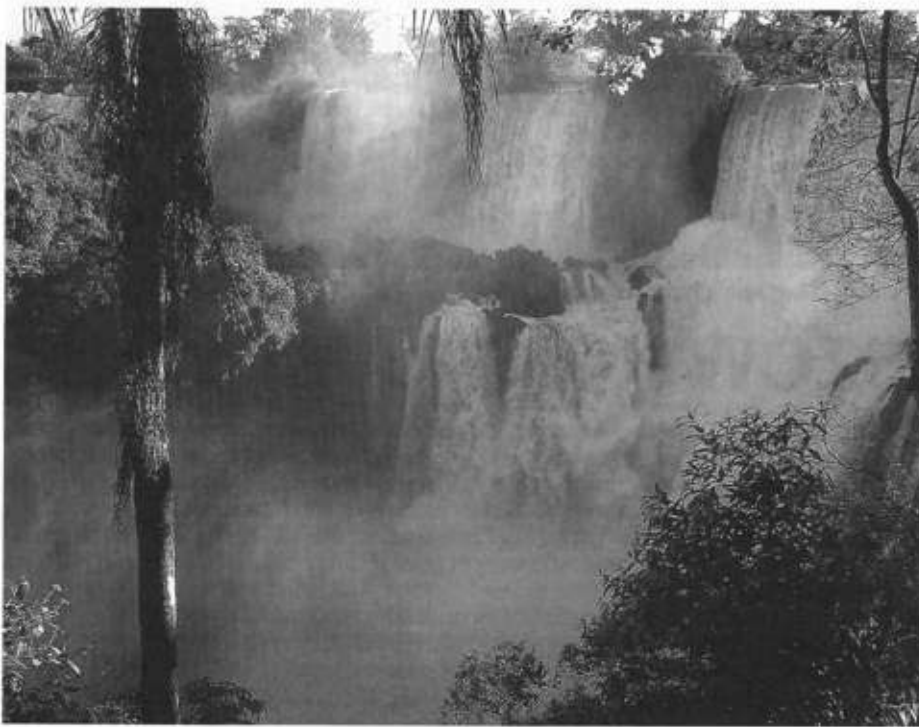
**ZAJAZD
NA POLANIE**
(dawny Motel Polana)
ZAPRASZA NA
DISCO-DANCING
**W KAŻDĄ SOBOTĘ
WSTĘP WOLNY**
Ul. Baranowa (obok sklepu SPAR)
Tel. (033) 854-25-46

**USŁUGI
GEODEZYJNO
- KARTOGRAFICZNE**
JÓZEF ŚLIŹ
43-450 USTRON tel. 033-854 44 77
ul. Jaśminowa 15 kom. 0 695 612 802
ZAPRASZAM:
w dni robocze: 7.00 - 8.00 oraz 17.00 - 19.00,
a także w terminach uzgodnionych

Maciej Chowaniok jest ustroniakiem, doktorantem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jego pasją są podróże. Na łamach GU dzieli się z czytelnikami wrażeniami z wyprawy do Argentyny we wrześniu 2005 r.

ARGENTYŃSKI CZAS

7. Argentyńskie losy emigrantów z Polski



O wodospadach Iguazu Maciej Chowaniok opowiadał w GU nr 14.

Fot. M. Chowaniok

Jak już wcześniej wspominałem, korzystaliśmy w trakcie naszych podróży argentyńskich z gościnności wielu polonijnych organizacji oraz ich sympatyków. Pomoc ta polegała nie tylko na zapewnieniu pewnych formalnych warunków naszej wizyty oraz prezentacji artystycznych – ale i stanowiła bardzo często zasadniczy dla organizacji wyjazdu element: jak noclegi czy wyżywienie. Gościliśmy bowiem często w polskich ośrodkach rozsiadanych po ziemi południowoamerykańskiej – mieszkaliśmy więc w ośrodkach harcerskich czy młodzieżowych; ale i w prywatnych domach osób mówiących znakomicie po polsku bądź też mających jedynie polskie korzenie.

Oczywiście były takie okazje dla nas bardzo interesujące – nie tylko ze względu na możliwość poznania typowych warunków życia czy pracy w Argentynie; ale przede wszystkim dlatego, że mogliśmy poznać ciekawe często losy rodzin polskich emigrantów oraz ich potomków. Sami zaś stanowiliśmy często bezcenne źródło informacji o kraju, przemianach w Polsce, jej gospodarce czy kulturze.

Opisana w jednej z pierwszych części cyklu podróżniczych wspomnień postać Juana Szychowskiego – biednego emigranta z Galicji, który stworzył ogromne przedsiębiorstwo – dowodzi że bardzo często wystarczyła konsekwencja, pracowitość i determinacja, by odwrócić kartę „przeklętego losu emigranta”... Kilka następnych części poświęconych będzie sytuacji Polonii w Argentynie. A dzisiaj – dla przypomnienia zdjęcia obrazujące dotychczas opisane miejsca. cdn.

NIECODZIENNA WIZYTA GOŚCI Z AUSTRALII

Po jedenastu latach od ostatniego pobytu w Ustroniu, przybyła do naszego miasta na krótki czterodniowy pobyt, Sandra

Leigh z mężem Stevenem, 16-letnią córką Stephanie i 20-letnim synem Michaeliem. Ola, w języku polskim, jest oczywiście

córką Krystyny i Ottona Wineckich-Windholtz, znanych nam wszystkim rodaków, zamieszkałych od kilkadziesiąt lat w dalekiej Australii.

Zarówno Wineccy, jak i ich córka są członkami Towarzystwa Miłośników Ustronia. Stanowią jedyną ustroniąską rodzinę, która od czterech pokoleń należy do TMU. Sandra wstąpiła do Towarzystwa dopiero dwa lata temu, a więc po raz pierwszy Zarząd miał przyjemność i okazję ją poznać. Jest zatem kontynuatorką tradycji rodzinnych.

22 kwietnia 2006 r. goście zaproszeni zostali do restauracji „Angel's” w „Prażakówce”, aby tam w miłej atmosferze wspominać o dawnych czasach oraz porozmawiać o planach przyszłościowych Stowarzyszenia. Chociaż tylko Sandra mówi biegle po polsku, jej najbliżsi z zaciekawieniem słuchali tłumaczonych historii z życia rodziny Wineckich i bardzo dobrze czuli się w nowo poznanym towarzystwie. W spotkaniu wzięli udział członkowie Zarządu TMU, a także zaproszeni goście związani z australijskimi Polakami, którzy już niebawem, bo w pierwszej połowie maja wylądują na krakowskim lotnisku w Balicach, aby przez około trzy miesiące zamieszkać znów w rodzinnym mieście P. Ottona i spotkać się z oddanymi im przyjaciółmi. Elżbieta Sikora



Uczestnicy spotkania w klubie „Angels”.

Fot. M. Pilch

ustrońskie galerie, muzea placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły
Rynek 4, tel. 854-23-40,

Wypożyczalnia dla dorosłych

poniedziałek: 8.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00; sobota 8.00 - 12.00.

Czytelnia ogólna oraz wypożyczalnia dla dzieci i młodzieży

poniedziałek: 12.00 - 18.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa 12.00 - 18.00;
czwartek: — piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Wystawa ze zbiorów Benedykta Siekierki - eksponaty z dziedziny muzyki, sztuki, etnografii - czynna do 15 maja.

Muzeum czynne:
w poniedziałki 9 - 14
we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14
w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

- **Ekspozycja prac wybitnych polskich twórców:** P. Stellera, J. Wałacha, S. Jaworskiego, L. Konarzewskiego, M. Siary, Z. Józwika i innych.

- **Kolekcja medali:** poczet królów i książąt polskich, dzieje oręża polskiego, medale z dziedziny kultury i sztuki.

- **Starodruki, kolekcja 3,5 tysiąca exlibrisów, druki bibliofilskie i unikatowe. Cenny zbiór książek – Cieszyńska (możliwość korzystania ze zbiorów przez uczniów i studentów).**

- **Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej: Polskie Państwo Podziemne, Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, Żołnierze Września 1939 r., Wojsko Polskie na Wschodzie i martyrologia mieszkańców Ustronia. (Zapraszamy nauczycieli i uczniów na ciekawe lekcje historii)**

Porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny
WYSTAWY CZASOWE maj - lipiec 2006

Ulicami starego Krakowa - fotografia ze zbiorów Muzeum Historii Fotografii

Wycinanka Krakowska - Agaty Seweryn.

Z cyklu „**Twórcza obecność Polaków na Zaolziu**”:

Jabłonków na szkle malowany Antoniego Szpyrca
KLUB PROPOZYCJI - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi; **LATAJĄCA AKADEMIA SZTUK** - warsztaty artystyczne dla dzieci i młodzieży; **OPOWIEŚCI NIESŁYCHANE** - cykl spotkań etnograficznych.

ODDZIAŁ CZYNNY:

od środy do niedzieli w godz. 11-16

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błaszczaka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polbox.com

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH

- **RDZAWE DIAMENTY**

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00

CZYTELNIKA KATOLICKA

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00

- niedziele 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO

MDK Prażakówka, nauka gry na instrumentach muzycznych.

MIEJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: *komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowoczesny, taniec towarzyski, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie,*

modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

kurs j. angielskiego dla dorosłych - czwartek godz. 17.00 - sala nr 8

aerobic (gimnastyka lecznicza) - poniedziałki i czwartki
godz.19.00- 20.00, sala nr 7

ustrońskie stowarzyszenie trzeźwości

Klub Abstynenta „RODZINA”, **Ustron, ul. Rynek 4** (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG AI-Anon.- wtorek od 17.30

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO.

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień

- wtorek 9.00 -10.00

- czwartek 16.00 - 17.00

Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca

Punkty wydawania odzieży - pon. śr. pt. 10.00 - 14.00

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych

- poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17

Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie

I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów

Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych -

czwartek 10.00-12.00 s. nr 2

Polski Komitet Opieki Społecznej Zarząd w Ustroniu

- środa 10.00-12.00 sala nr 2

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00

Estrada Ludowa Czantoria i Mała Czantoria - wtorek 17.30-20.00

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00

MIEJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 17.00

- sobota 8.30 - 13.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00

- sobota 8.45 - 13.00

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIEJSKA USTRON

Rynek 4, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986



Czas na wiosenne betonowanie pól i lasów?

Fot. W. Suchta



Wesołe kumoszki ...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Hajduszoboszło – tani pensjonat (z przewozem lub własny dojazd). Rezerwacja: 033-854-42-60.

Hotel „Tulipan” w Ustroniu poszukuje recepcjonistki z biegłą znajomością języka niemieckiego. Dokumenty prosimy składać codziennie w recepcji hotelu tel. 033-854-37-80.

Do wynajęcia- profesjonalne urządzenie do łupania – cięcia drewna opałowego. 033-852-81-12.

Okazja – Ustroń, M3 sprzedam, wynajmę. 0-601-491-124.

Działkę budowlaną w Ustroniu kupię. Tel. 032-360-64-20 wieczorem.

Hydraulika przyjmie do pracy. 0-509-940-503, 0-501-445-055.

Sprzedam fiata 126 P, rocznik 1994. Cena do uzgodnienia. 0-511-699-989.

Sprzedam kuchnię do zabudowy – meble + urządzenia (zachodnie). 033-852-81-12.

Usługi koparką i spychaczem. 0-603-117-552.

Sprzedam betoniarkę 120 l, 220 V. 033-852-81-12.



... i samotność długodystansowca.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 24.5 godz. 16.30 „Koncert dla „Mamy i Taty” - występ dzieci i młodzieży z kół zainteresowań *Sala widowiskwa MDK*
 „Prażakówka”
 27.5 godz. 13.00 „Tie Your Sneaks” - Turniej Break Dance *Sala widowiskowa MDK*
 „Prażakówka”

SPORT

- 20.5 godz. 17.00 **Mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń - LKS Sokół Zabrzeg** - *stadion Kuźni*
 21.5 godz. 10.00 **Rodzinny Rajd Rowerowy** - *stadion Kuźni*
 21.5 godz. 11.00 **Mecz piłki nożnej Nierodzim - Trójwieś Istebna** - *stadion Kuźni*

KINO

- 19-25.5 godz. 18.30 **Nagi instynkt 2** - triller, USA, od 18 lat
 26-30.5 godz. 18.30 **Ja wam pokażę** - komedia, Polska, od 15 lat

DYŻURY APTEK

- 20-22.5 - apteka Elba, ul. Cieszyńska 2, tel. 854-21-02
 23-25.5 - apteka 111, ul. Skoczowska 111, tel. 854-24-89
 26-28.5 - apteka Centrum, ul. Daszyńskiego 8, tel. 854-57-76
 Zmiana dyżuru następuje o godz. 9.00.
 Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTROŃSKA dziesięć lat temu

Gdy trzech mężczyzn zaczęło uciekać przed patrolem policji, oczywiście podjęto za nimi pościg. Działo się to 2 maja o godz. 1.55 na ul. Stawowej. Niosący spore bagaże uciekinierzy próbowali szukać schronienia na cmentarzu ewangelickim. Tam też jednego złapano, a przy nim aparaty telefoniczne, radiomagnetofon i żelazko. [...] W międzyczasie okazało się, że nieco wcześniej dokonano włamania do Szkoły Podstawowej Nr 2. Jako że zatrzymany złodziej znany był ustronjskiej policji, ustalenie jego kompanów nie było problemem.

Teren między ul. 3 Maja a 9 Listopada stanowi skansen drobnego, chaotycznego budownictwa. Klienci pawilonów, także wczasowicze i turyści dochodzący do sklepów oglądają kołowe komórki i szopki, nierzadko zdarza się, że placik traktowany jest jako przejściowy skład złomu i innych odpadów. [...] W przyszłości planuje się zakrzewienie terenu Markusówki oraz utworzenie parkingu, garaży i placu zabaw.

Ustronjski amfiteatr nie wypełnił się po brzegi podczas koncertu legendarnej grupy „The Animals”. Nie wszyscy przekonani byli czy to właśnie ci „animalsi” zagrają 11 maja w naszym mieście i być może dlatego nie wykupiono wszystkich biletów. Niektórych odstraszyła dżdżysta pogoda i niska temperatura. [...] Muzycy grali prawie 2 godziny i zaprezentowali wszystkie swoje przebaje, a także bluesowe utwory innych grup.

Kasztany wprawdzie nie zdążyły zakwitnąć, ale młodzi ludzie chwycili za pióra. W Zespole Szkół Technicznych przystąpiło do matury 27 osób z piątej klasy technikum. Jedynie dwóch uczniów po obronie pracy z przygotowania zawodowego zrezygnowało z egzaminu dojrzałości. (mn)

TERAZ REMISUJĄ

Morcinek Kaczyce - Kuźnia Ustroń 0:0

Jak to bywa w derbach często wynikiem jest remis i taki rezultat padł także w Kaczycach w meczu o mistrzostwo ligi okręgowej rozegranym 10 maja. Jednak wynik nie odzwierciedlał tego co się działo na boisku. Na początku spotkania silnym uderzeniem popisał się **Dawid Szpak**, lecz piłka minęła spojenie bramki. W tym fragmencie meczu gra piłkarzy Morcinka opiera się na dalekim wybijaniu piłki, byle dalej od swojej bramki. Kuźnia mozolnie i z wielkim trudem konstruuje akcje, ale jak zwykle przy ich wykończeniu brakuje dokładności. W 30. minucie bramkarza Morcinka uprzedza **Damian Madzia**, a ten bez namysłu tnie naszego zawodnika. To zagranie pozostaje bez reakcji sędziego. Mniej więcej od tego momentu zaczyna się bardzo dziwne sędziowanie i każda decyzja sędziego, nawet słuszna, co mu się zdarzało bardzo rzadko, jest wulgarnie komentowana przez sympatyków Morcinka Kaczyce, którzy są niecenzuralni również w stosunku do naszych zawodników czy też kibiców. Pierwsza odsłona gry ujawnia takie mankamenty w zespole Kuźni jak: zbyt wolno wyprowadzane ataki, zbyt długie dryblingi i niedokładne dośrodkowania. Druga część spotkania to dalszy ciąg opisu sędziego i niepokładanej gry Kuźni. Jak zwykle przy wykończeniu akcji zabrakło dokładności a przede wszystkim zimnej krwi. Tak było między innymi po trzydziestometrowym rajdzie D. Szpaka, czy też przy strzale **Krzysztofa Wiselki** w 92 minucie. Strzałem, który mógł zapewnić trzy punkty. Mecz był teatrem jednego człowieka - sędziego, który prawdopodobnie z braku umiejętności podejmował absurdalne decyzje, które wołały o pomstę do nieba. Oczywiście, takie sędziowanie można by usprawiedliwić, jeżeli arbiter krzywdziłby oba zespoły po równo. Niestety i tu sędzia wyraźnie sprzyjał piłkarzom Kaczyce. Mimo tego mecz był bardzo ciekawym spotkaniem, jak na derby przystało.

Po meczu powiedzieli

Trener Morcinka Kaczyce **Jacek Mercoło**: - Gramy młodym składem, dzisiaj brakowało doświadczonych zawodników. Z przebiegu gry wynikało, że Kuźnia miała przewagę. Nie stworzyliśmy sytuacji stuprocentowych a przez to nie strzeliliśmy gola. Bardzo obawiałem się tego meczu. Remis z Kuźnią to bardzo dobry wynik i wydaje mi się, że nie krzywdzi żadnej z drużyn. Nie będę komentował poziomu gwizdania, może właśnie sędzia miał słabszy dzień.

Trener Kuźni Ustroń **Krzysztof Sornat**: - Przyjechaliśmy z nastawieniem na zdobycie trzech punktów, przeciwnik był w naszym zasięgu. Zagraliśmy zbyt chaotycznie, po prostu poddaliśmy się grze, jaką preferował Morcinek. Czyli prosta piłka, wybijanie, kopanie. Mieliliśmy trzy sytuacje, które powinniśmy wykorzystać. Poziom sędziowania pominię milczeniem. Raczej straciliśmy tu dwa punkty.

Piotr Sztefek



Kuźnia stwarza sporo sytuacji podbramkowych. Fot. W. Suchta



Do drużyny Kuźni powrócił D. Szpak.

Fot. W. Suchta

Rekrod Bielsko-Biała - Kuźnia Ustroń 2:2 (1:1)

Spotkanie zaczęło się pomyślnie dla naszych piłkarzy, bo już w 13 minucie Kuźnia obejmuje prowadzenie po strzale **Przemysław Piekara** z rzutu karnego. Później zawodnicy Kuźni próbują jeszcze zaskoczyć bramkarza Rekordu, ale ich strzały są zbyt słabe i niedokładne. Więcej okazji do zdobycia gola mieli bielszczanie, ale bardzo dobrze dysponowany bramkarz **Paweł Sztefek** nie dał się pokonać. W 38 minucie Kuźnia traci gola w dosyć kuriozalnych okolicznościach. Przy linii bocznej o piłkę walczy **Mateusz Żebrowski**, który jest faulowany przez pomocnika Rekordu, czego sędzia nie zauważył. Ten sam zawodnik dośrodkowuje piłkę na jedenasty metr, gdzie napastnik Rekordu nie ma problemu z umieszczeniem jej w siatce. W 42 min. **Dawid Szpak** oddaje kaskiwy strzał z 30 metrów. Piłka skoziłowała przed bramkarzem, ale nie zdołała wpaść do bramki. Tuż po przerwie w 50 min. w sytuacji sam na sam z bramkarzem znalazł się **Michał Nawrat**, jednak jego strzał z 13 metrów trafił wprost w bramkarza. W 66 min. z około 25 metrów od bramki nieopodał bocznej linii boiska z rzutu wolnego uderza D. Szpak. Silnym strzałem umieszcza futbolówkę w okienku bramki. Jest 2:1. W 73 minucie spotkania rzut różny wykonują bielszczanie. Piłka trafiła na głowę wprowadzonego do gry dwie minuty wcześniej, napastnika, który strzałem z 6 metrów ustalił wynik spotkania. Kuźnia miała jeszcze jedną znakomitą okazję do strzelenia gola. W 82 min. po dośrodkowaniu z rogu **Damian Madzia** uderzył z 6 metrów przewrotną pod poprzeczkę, lecz piłkę wybił z linii bramkowej obrońca. Mecz był wyrównany, rozegrany w dobrym tempie, mógł się podobać kibicom, którzy bardzo licznie zjawili się na trybunach. Po meczu powiedzieli:

Trener Rekordu Bielsko-Biała **Piotr Kuś**: - Jestem zadowolony z wyniku, wydaje mi się, że obie drużyny zasługują na punkt. Mecz mógł się podobać był emocjonujący, dużo sytuacji pod obiema bramkami. Jestem także zadowolony z gry mojej drużyny. Grało w niej siedmiu młodzieżowców. Jesteśmy jedną z młodszych drużyn grających w tej grupie. Mam nadzieję, że ten fakt będzie procentować.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Zagraliśmy zdecydowanie lepiej niż w Kaczycach, stworzyliśmy sytuacje bramkowe, prowadziliśmy dwukrotnie, szkoda, bo zwycięstwo było w zasięgu. Myślę, że daje nam się we znaki swoisty maraton, środa mecz, sobota mecz. Teraz mamy tydzień odpoczynku, popracujemy trochę nad świeżością. Myślę, że zaczniemy grać jak na początku sezonu. Pozostał jednak duży niedosyt.

Piotr Sztefek

1	Żabnica	60	66:22
2	Czaniec	57	66:15
3	Sokół Zabrzeg	51	58:29
4	Porąbka	42	41:23
5	Bestwina	39	33:33
6	Podbeskidzie	1133	27:25
7	Rekord B-B	31	35:31
8	Kuźnia	31	36:42
9	Kaczyce	30	23:33
10	Czechowice	29	39:35
11	Łękawica	27	25:38
12	Wilamowice	26	32:48
13	Kaniów	21	21:37
14	Koszarawa II	21	20:41
15	Simoradz	20	34:58
16	Kobiernice	10	13:59



Nierodzim nie prezentuje porywającego futbolu. Fot. W. Suchta

TROCHĘ CHAOSU

LKS Błyskawica Drogomyśl - Nierodzim 0:0

W meczu z Drogomyślu jedynie godne odnotowania były interwencje bramkarzy. A że było ich niewiele, to już wina obu drużyn nie potrafiących stworzyć interesującego widowiska. Jeżeli już dochodziło do groźniejszych sytuacji, było to zazwyczaj wynikiem chaosu panującego na boisku. Gdyby policzyć sytuacje stworzone przez oba zespoły, było ich zaledwie kilka i to niezbyt groźnych. Choć boisko w Drogomyślu nie należy do najlepszych, to gdy nie ma błota da się na nim grać, nawet zważywszy drobne nierówności terenu. Najgroźniejszą sytuację stworzył Szymon Holeksa po strzale z rzutu wolnego. W naj-

bliższą niedzielę mecz z Trójwią. Liczymy na lepsze widowisko. (ws)

1	Chybie	45	61:15
2	Wisła	38	54:30
3	Puńców	38	43:41
4	Hażlach	37	47:31
5	Brenna	33	33:33
6	Kończyce M.	29	39:29
7	Strumień	29	51:50
8	Zabłocie	28	42:35
9	Nierodzim	23	29:30
10	Drogomyśl	23	31:37
11	Kończyce W.	22	34:62
12	Zebrzydowice	21	33:46
13	Istebna	16	33:65
14	Pogwizdów	10	33:59

Witejcie ludeczkowie

Jako sie też macie po tych świąntach majowych? Ponikierzi już isto zapomnieli, że były jakisi świąnta, bo tyn czas tak strasz-nucnie żynie naprzód. Moc wolnego było, tóż nie dziwota, że nie-jedyn aji wycieczke zagramanicznóm na tyn czas zaplanował, jako łoto baji mój szwagier, kiery sie wybroł z babóm na Słowac-je do ciepłych wód aspón szłapy wyžbłuchać.

U nas pogoda nie dopisała, to trzeja prziznać. Nie doś, że deszcz siómpil, to jeszcze było zima aż dyrbalo człowiekym jak sie wy-szło w samych galatach i koszuli przed chalupę. Moja paniczka wyciongła se zimowy mantel z takim kragłym z lisa, co już kudły z niego na dobre wylazujóm. Nale sie ji jisto zdało, że to mo strasz-nucnie szumne i paradowała tak do kościoła, dyć było nabożyn-stwo ekumeniczne i patriotyczne zarazym, a fórt mało kiery na to chodzi.

Nie dziwota, że niejedyn wybroł Bermudy, a ni Beskidy, bo tam isto dycki je piekno pogoda. Do nas jednakowoż też cosik norodu przyjechało. Ale co tu robić w taki czas? Ludzie szpacyrowali pod parazolami wte i wewte, niejedyn ze smyntnóm minóm. Na rynku był jakisi program, w amfiteatrze też cosi, muzeum było we wszyscy dni lodewrzite, boch tam był z przocielým, co mie nawie-dził. A, zech też miał kapke rozmaitych zaległości towarzyskich, bo móm nimocnego kamrata, na kierego już downo miolech iś zozdrzić, a fórt chybiało mi czasu, a ponadto łobiecolech przo-cielce, że przyjadym ku ni do Czeskiego Cieszyna, tóż ty dni świónt-eczne minyły mi roz, dwa. Na nejbliższy czas prognozujóm strasz-nucny hyc, jako baji w lecie, tóż hónym cosi jeszcze babie pumo-gym na zогónach porobić, a potym jak w ciyniu mo być 27^o to już bydym leżol kansik pod strómym do góry brzuchym. Urzóndzym se taki przysłowiowe wczasy pod gruszóm, bo czegoś mi jeszcze potrzeja?

Paweł

TANIA I SKUTECZNA
reklama w Gazecie Ustrońskiej
5 ramek 4,3x4 cm 150 zł
OGŁOSZENIA DROBNE 72 grosze za słowo
3 ramki 9x5 cm 250 zł
ZAPRASZAMY DO REDAKCJI

POZIOMO: 1) rodzaj narzuty, 4) żydowski przysmak, 6) dumny z ogona, 8) nowa w Nierodzimiu, 9) pełna wody, 10) sportowy czasomierz, 11) skrzydlate bractwo, 12) emitują silną wiązkę światła, 13) pobrzękują na mundurze, 14) część pierwiastka, 15) jarskie danie, 16) dielnica Warszawy, 17) mały Dariusz, 18) duża papuga, 19) jej nie wypada, 20) zajeczy sus.

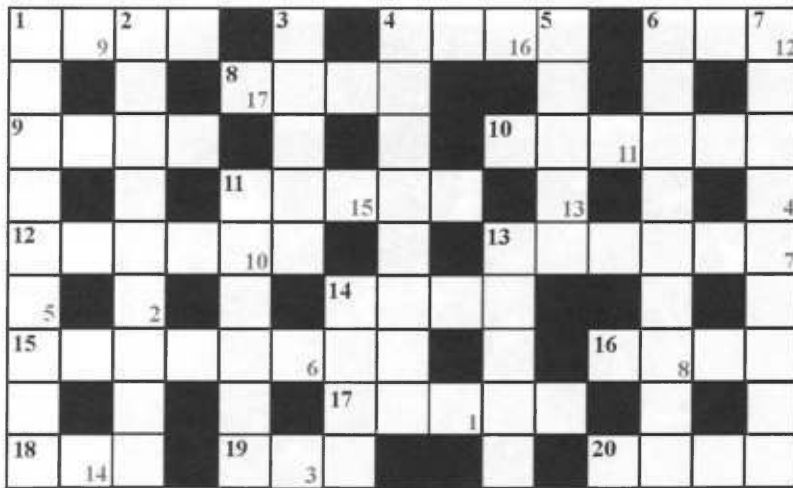
PIONOWO: 1) szła do Gogolina, 2) przydatna w deszczową porę, 3) prywatka, przyjęcie, 4) ulubiona zabawka, 5) jesienny kwiat, 6) w piecu węglowym, 7) z cebulką i pietruszką, 11) ustna lub pisemna, 13) jajowa potrawa, 14) opera Verdiego.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 26 maja 2006 roku.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 18
JARMARK W USTRONIU

Nagrodę w wysokości 30 zł otrzymuje: **Adelajda Sikora**, ul. Urocza 83, Ustroń. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA
30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



GAZETA
USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojciech Suchta**. Rada Programowa: **Katarzyna Brandys, Tomasz Dyrda, Józef Waszek**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl
Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Drukarnia Madar** - Skoczów ul. Cieszyńska 9, tel.: 853-22-55. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 12.5.2006 r. Termin zamknięcia kolejnego n-ru: 19.5.2006 r.